

"Nasza skłonność do egoizmu nie zamiera"

Nie podkreślaj na każdym kroku własnego ja, mówiąc o swoim zdrowiu, swoim dobrym imieniu, swojej karierze, swoich zajęciach... Jakie to uciążliwe! Zdaje się, że zapomniałeś o tym, że „ty” nic nie posiadasz – wszystko należy do Niego...

20 grudnia

Kiedy w ciągu dnia czujesz się – być może bez powodu – upokorzony; kiedy myślisz, że twoje zdanie powinno przeważać; kiedy spostrzegasz, że w każdej chwili odzywa się tylko twoje ja – tylko „ty”, tylko „twoje sprawy”... bądź przekonany, że zabijasz czas i że potrzebujesz, by „zabito” twój egoizm. (Kuźnia, 1050)

Powinniśmy pozwolić, żeby Pan wkroczył w nasze życie, i żeby wszedł swobodnie, nie napotykając przeszkód ani wewnętrznych komplikacji. My ludzie mamy skłonność do *zabezpieczania się*, do przywiązywania się do własnego egoizmu. Zawsze usiłujemy być królami, choćby nawet królestwa własnej nędzy. Zrozumcie więc, dzięki temu rozważaniu, dlaczego potrzebujemy uciekać się do Jezusa: żeby On nas uczynił prawdziwie wolnymi i żebyśmy w ten sposób

mogli służyć Bogu i wszystkim
ludziom.(...)

Bądźmy więc czujni, ponieważ nasza
skłonność do egoizmu nie zamiera, a
pokusa może ukazać się na wiele
sposobów. Pan wymaga, abyśmy,
będąc posłuszni, praktykowali swoją
wiarę, gdyż Jego wola nie objawia się
w sposób hałaśliwy. Czasem Pan
sugeruje swoją wolę jakby szeptem,
tam, w głębi sumienia: i trzeba
uważnie nasłuchiwać, żeby rozróżnić
ten głos i być mu wiernym. (To
Chrystus przechodzi, 17)